



One second after...

Dwudziestopięciolecie naszej wolności to czas podsumowań. Dla mnie, inżyniera, to zmiany na technicznej mapie Polski. To bilans zysków i strat przedsięwzięć z których jedne się pojawiały, a inne ginęły. Zniknęły ikony przemysłu PRL. Ich miejsce najczęściej pozostaje puste, no, może niecałkiem, jest zajęte przez koncerny z Dalekiego Wschodu, ale to inna, nie moja, bajka. Wielu z nas, ten krajobraz przypomina ten z filmów science fiction jak po ataku impulsem elektromagnetycznym.

W czasie dni otwartych w **PST Products** z Bawarii, stoję na hali produkcyjnej i znużony oglądam urządzenia. Wzrok, przykuwają niewielkie tabliczki o wielkości wytworzonej energii. Na jednych urządzeniach jest to 15 kJ, na innych 25kJ. Nic mi to nie mówi, ot taki bełkot techniczny. Dopiero dwa dni później gdy przetłumaczyłem sobie z genialnego układu SI na prehistoryczny CGS jaka to siła, (nie czepiać się, że nie siła tylko energia) przyszło olśnienie. To przecież energia zdolna do przemieszczenia masy 25 ton na odległość 1 m. Wiedząc, że ta energia jest wyzwolona w czasie mniejszym niż 1/10 sekundy, zdałem sobie sprawę z mocy i możliwości urządzeń.

Impuls elektromagnetyczny (EMPT) można zaprząć do pracy. U naszych sąsiadów, gdzie przemysł motoryzacyjny jest lokomotywą gospodarki i możliwości jego zastosowania są znacznie szersze niż u nas znajduje on coraz szersze zastosowanie. Jak każda nowa technologia musi znaleźć swoją niszę, ugruntować wiedzę o swoich możliwościach oraz zmienić podejście do procesu projektowania.

EMPT pozwala łączyć różne gatunki materiałów jak stal, aluminium, miedź, tytan, mosiądz itp. bez dodatku topnika. Technologia pozwala łączyć bardzo odległe materiały np. drewno z metalem. Tworzyć struktury bezpieczeństwa, połączenia heloszczelne, elastyczne połączenia ciśnieniowe itp. Ważne, że uzyskane połączenia są wolne od naprężeń wewnętrznych, a czas wykonania połączenia niezwykle krótki. Brak zmiany struktury materiału. Brak mostków termicznych, korozji elektrochemicznej i innych tak typowych zjawisk dla tradycyjnych procesów łączenia. Jest on alternatywą i nowym podejściem do łączenia materiałów.

Pracując w przemyśle meblarskim, posiadając wytwórnię rowerów czy motocykli, będąc producentem podzespołów motoryzacyjnych, warto zainteresować się tą technologią. Nie trzeba od razu kupować, można spróbować co i jak. Jedno urządzenie do łączenia EMPT pracuje już w Polsce.

Pozostaje refleksja: dlaczego naszym naukowcom z trudem przychodzi znalezienie przełożenia na praktyczne wdrożenie swoich pomysłów.

Właściciele **PST Products**, i inni z którymi współpracuję, to naukowcy z niemieckich uczelni technicznych.

"Mądry Polak po szkodzie, lecz gdy prawda i z tego cię zwodzie,
nową przypowieść Polak sobie kupi, ..." "Why Leo, why?
For many..."

